



Tajemnicza książka o mieszkańcach pałacu

Kilka lat temu do jednego z mieszkańców pałacu w Żółtnicy zapukał nieznajomy mężczyzna. Gościem okazał się Niemiec. Przyjechał do Żółtnicy po to, żeby jednej z rodzin mieszkającej w pałacu wręczyć książkę. Wpisał dedykację na stosownej stronie książki, coś tam powiedział po niemiecku - i tak nikt tego nie zrozumiał - a potem po prostu zszedł. Po bliższym przyjrzeniu się książce okazało się, że jest ona o ich domu, o pałacu i rodzinie, która mieszkała w nim tutaj kiedyś, przed wojną. Łatwo było rozpoznać przedwojenne zdjęcia pałacu, chociaż w latach pięćdziesiątych został on gruntownie przebudowany. Znacznie zmniejszono kubaturę budynku i nie ma tu już teraz tak okazałej formy.

Z powodu bariery językowej nie można było zapoznać się z treścią książki, ale domyślano się, że napisał ją ktoś, kto kiedyś mieszkał w tym pałacu. Na okładce książki znajduje się zdjęcie młodego chłopczyka w marynarskim mundurku, a obok drugie takie samo zdjęcie. Wewnątrz były kolorowe zdjęcia współczesnej Żółtnicy. Można na nich zobaczyć kilku młodych ludzi na ulicach wioski. Były też tam stare, czarno - białe fotografie pałacu i jego wnętrza, a także różnych osób, w tym i zdjęcia ślubne. Widać było na nich ludzi dostojnych, bogatych i dumnych.

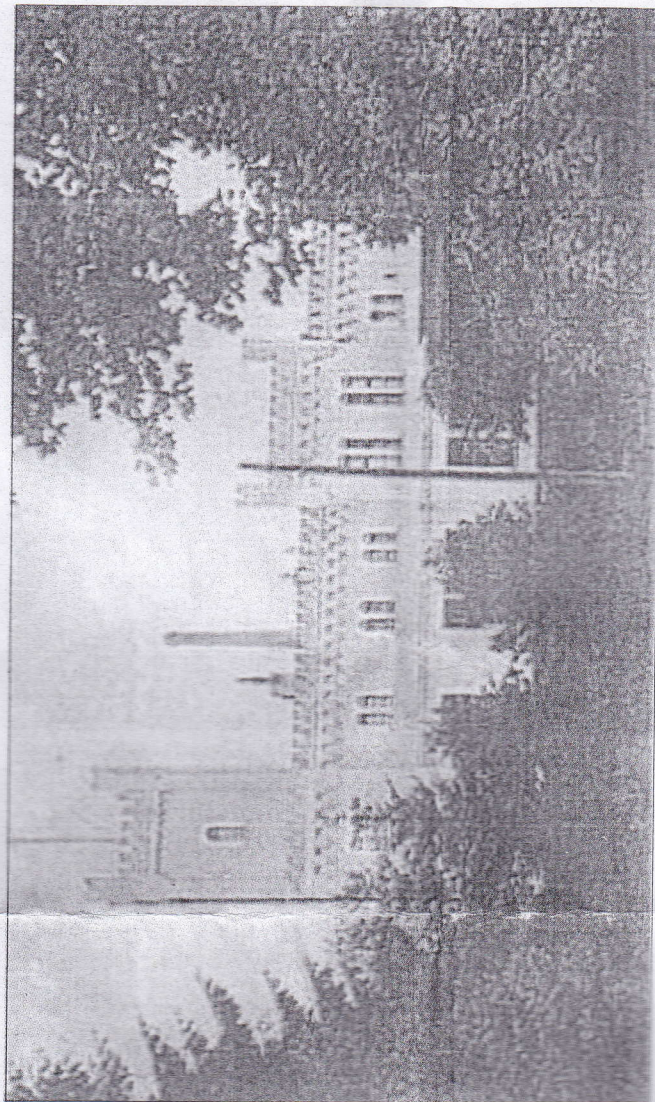
Zdjęcia przedstawiały też pokoje pałacowe, pełne przepychu i wyszukanego elegancji.

Niedawno książka ta trafiła w moje ręce, pokserowałem jej większą część. Połowa książki opowiada o życiu właścicieli majątku w Żółtnicy, a druga część o współczesnym życiu byłych mieszkańców pałacu w nowej ojczyźnie w Niemczech.

Mój młody kolega Marcin Mateja przetłumaczył tekst i dowiedziałem się ciekawych rzeczy. Na okładce książki było zdjęcie autora książki i jego brata bliźniaka, a nie - jak sądziłem - dwa zdjęcia tego samego chłopczyka.

Do chwili wkroczenia do Żółtnicy Armii Czerwonej pałac wraz z gospodarstwem rolnym i gorzelnią, prawdopodobnie należał do rodziny Lemmke lub Lemke i został wybudowany około 1572 roku. Prawdopodobnie w tym samym czasie powstał park dworski. Podczas wojny budynek nie ucierpiał. Zajęcie Żółtnicy przez wojska radzieckie nastąpiło 26 lutego 1945 roku. Godzina nie jest znana, ale wg różnych źródeł była to 14.15 lub 17. Oddziałem zajmującym Żółtnicę był najprawdopodobniej 3 Korpus Kawalerii Gwardii. Najbliższy opór wojsk hitlerowskich wg źródeł był w Gwdzie Małej, Czarnem i Szczecinku, jednak nie jest to do końca pewne.

W kilka dni po zajęciu wsi żołnierze radziecy spalili gorzelnię znajdującą się naprzeciwko pałacu. W pałacu stacjonował niewielki oddział żołnierzy radzieckich. Wojskowe władze radzieckie wkrótce jednak przekazały pałac polskiemu żołnierzom, a po śmierci dowódcy oddziału stacjonu-



Pałac w Żółtnicy w latach trzydziestych. Za parkowej zieleni wynurzają się białe, zwieńczone blankami mury. Od strony zachodniej do pałacu przylegała wieża, po której dzisiaj nie pozostał nawet ślad. W tle widać wysoki komin nieistniejącej dworskiej gorzelni.

Na kamiennych ścianach fundamentowych dawnego pałacu wybudowano szkaradny blok mieszkalny. Po dawnym parku i zabudowie gospodarczej pozostało jedynie wielkie śmietnisko z przepływającym przez jego środek równie zanieczyszczonym niewielkim strumieniem.

